

**Łukasz Moniuszko**

## Czego możemy nauczyć się od Marii Ossowskiej?

*Чего мы можем научиться от Марии Оссовской?*

Joanna Dudek, *Problem unaukowie-  
nia etyki. Teoretyczne i normatywne  
aspekty twórczości Marii Ossowskiej*,  
Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego,  
Zielona Góra 2012, ss. 320

Joanna Dudek – autorka omawianej tu książki pt. *Problem unaukowie-  
nia etyki. Teoretyczne i normatywne  
aspekty twórczości Marii Ossowskiej*  
(wydanej nakładem Oficyny Wydawniczej  
Uniwersytetu Zielonogórskiego  
w 2012 roku) – jest pracownikiem  
Instytutu Filozofii Uniwersytetu Zie-  
lonogórskiego. W środowisku nauko-  
wym znana jest przede wszystkim jako  
etyk i historyk polskiej filozofii XX  
wieku, a w szczególności przedstawi-  
cieli szkoły lwowsko-warszawskiej.  
Konsekwencją tych zainteresowań są  
jej dotychczasowe publikacje jak *Ety-  
ka Tadeusza Kotarbińskiego* oraz  
współautorstwo publikacji *Maria  
Ossowska (1896–1974) w świetle  
nieznanych źródeł archiwalnych*.

We wprowadzeniu do książki  
*Problem unaukowie-  
nia etyki...* autorka  
przedstawia główne cele, jakie  
w książce zamierza zrealizować.  
Wśród najważniejszych z nich uznać  
należy próbę zastosowania antropolo-  
giczno-epistemologicznej perspekty-  
wy dla dokonania autorskiej interpre-  
tacji myśli etycznej M. Ossowskiej.

Zasadniczą część książki otwiera pró-  
ba przedstawienia Ossowskiej przede  
wszystkim w roli nauczyciela i uczest-  
nika życia naukowego w Polsce.  
Szczególnie interesujące jest ukazanie  
tego przez pryzmat doświadczeń za-  
wodowych i osobistych w czasie oku-  
pacji. Autorka m.in. informuje czytel-  
ników, że w warszawskim domu mał-  
żeństwa Ossowskich w czasie wojny  
zorganizowany był tajny wydział filo-  
logii działającego wówczas w pod-  
ziemiu Uniwersytetu Warszawskiego.  
Małżonkowie brali również czynny  
udział w akcji pomocy Żydom. Au-  
torka zaznacza, że informacje te po-  
chodzą z relacji osób trzecich, gdyż  
uczeni nie afiszowali się ze swoją  
działalnością nawet po wojnie. Speł-  
niali tak po prostu swój patriotyczny  
obowiązek.

Joanna Dudek trafnie dostrzegła  
wpływ starożytnych i oświeczenio-  
wych systemów filozoficznych na  
twórczość samej Ossowskiej. Racjo-  
nalne i sceptyczne nastawienie wobec  
rzeczywistości rzutowało bezpośred-  
nio na jej stosunek do kościoła. „Hi-

storyczność doświadczenia życia religijnego dotyczyła (...) życia w dużej mierze zdominowanego przez sżywny, dogmatyczny Kościół, który kwestie moralne jednoznacznie pozostawił do rozstrzygnięcia w obszarze swojej domeny. (...) Ossowska traktowała system religijny jak każdy inny system »zewnętrzny«, a więc jako potencjalne zagrożenie dla niezależności intelektualnej” (s. 20).

Autorka zwraca uwagę, że Ossowska podkreślała rolę antropologii kulturowej w próbach unaukowania etyki. Taka perspektywa badawcza spowodowała również, że choć Ossowska była pod wpływem szkoły lwowsko-warszawskiej, to tak naprawdę jej twórczość wskazuje na indywidualizm i samodzielność. Najpierw bowiem dokonywała chłodnej analizy ujawniającego się problemu, a dopiero później posiłkowała się koncepcjami już wypracowanymi przez innych. Wskazując na koncepcje zapożyczone, autorka miała na myśli przede wszystkim Tadeusza Kotarbińskiego, któremu w publikacji poświęca niemało miejsca. Zwrócić uwagę należy na fakt, że autorka ukazuje nie tylko podobieństwa, ale również różnice w podejściu do problemów naukowych przez oboje uczonych. Interesujące jest również porównanie poglądów Ossowskiej i Westermarcka. Autorka skupia uwagę zwłaszcza na podobieństwach ich koncepcji oceny moralnej. Przy tej okazji można zauważyć również możliwości wykorzystania jej poglądów do rozstrzygania dylematów prawnych. W swej książce autorka jednak zbyt często

podkreśla dominującą rolę antropologii w określaniu obszaru badań Ossowskiej oraz kształtowaniu się jej podejścia do analizy moralności. Ponadto nie podkreśla wystarczająco jasno tego, w jaki sposób należy antropologię rozumieć.

Wartości pracy przydaje fakt, że autorka sporo uwagi poświęca tym, którzy dokonania Ossowskiej analizowali w swoich wystąpieniach. Na szczególną uwagę zasługuje tu komentarz E. Nowickiej z 2005 r., zdaniem której antropologia nie poczyniła żadnego postępu od czasów Ossowskiej. Ponadto według Joanny Dudek wykorzystanie antropologii przez Ossowską do badań nad moralnością eksponuje dwie antynomiczne relacje wynikające z tych badań. Pierwsza z nich to uniwersalizm, któremu przeciwstawia się różnorodność kulturowa, a drugiej upatruje w relatywizmie moralnym i ponadkulturowym rozumieniu moralności.

Interesujące jest eksponowanie kształtowania się buntowniczej natury w okresie młodości Ossowskiej. Zabieg ten trafnie podkreślił determinację uczonej w dążeniu do kariery naukowej. Autorka podkreśla, że nawet ojciec młodej Marii był zdania, że kobiety powinny zajmować się domem a nie nauką. Zapewne młodość wpłynęła zatem na feministyczne poglądy Ossowskiej. W czasach, gdy pozycja kobiet była podporządkowana mężczyznom, uczona – jak pisze Dudek – tropiła antyfeminizm, nawet u tak znanych myślicieli jak Kotarbiński i Ajdukiewicz. Autorka zauważa również, że feministyczne poglądy

zostały dyskretnie zakamuflowane w publikacjach Ossowskiej takich jak: *Wzór demokracji. Cnoty i wartości; Podstawy nauki o moralności* oraz *Socjologia moralności*.

J. Dudek w swej książce wskazuje, że semantyka wywarła znaczący wpływ na kształt twórczości Ossowskiej, choć dotąd niedostatecznie zwracano na to uwagę. Wedle autorki należy ten obszar zainteresowań wiązać z późniejszym programem nauki o moralności, w którym tak wielką wagę przywiązuje się do precyzji określeń. W publikacji ciekawie przedstawiono także wpływ wykorzystywanych przez Ossowską metod badań semantycznych na badania w zakresie teorii moralności, psychologii moralności oraz socjologii moralności. Z rozważań tych wynika również, że uczona sprzeciwiała się dość częstemu w etyce utożsamianiu sfery moralności z nauką o moralności, a zatem o tejże rzeczywistości. Dlatego w książce autorka semantykę traktuje jako pomost pomiędzy moralnością a innymi obszarami badań prowadzonych przez Ossowską.

Trafne zwłaszcza wydaje się przywołanie wspólnej pracy Marii i Stanisława Ossowskich *Nauka o nauce*, poprzez który autorka ukazuje wpływ nauk o języku na naukę o moralności. Niepotrzebnie jednak próbuje oddzielić rozważania Marii od Stanisława. Może to powodować wrażenie, że to sama uczona jest twórcą przywołanego tekstu, choć nie zmienia to faktu, że za tym pośrednictwem podkreśla się semantyczny rodowód rozważań nad moralnością.

Autorka w książce dyskretnie podkreśla habilitację jako okres przedmowy w pracy Ossowskiej. Przywołując wspomnienia samej Ossowskiej, podkreśla wpływ dwuletniego stypendium w Anglii oraz wykładów Bronisława Malinowskiego na ostateczny kształt *Podstaw nauki o moralności*. Nie budzi wątpliwości teza, że nauka o moralności dla Ossowskiej stała się zupełnie nową dziedziną zainteresowań badawczych. Dalej zaś autorka, próbując sprecyzować sam termin „unaukowienie”, podaje, że jest to związane z racjonalizacją określonych zasad. Nie wskazuje jednak ich istoty, jak również nie odnosi do konkretnych aspektów rzeczywistości. Trudno także zrozumieć dlaczego w dalszej części książki autorka podkreśla, że Ossowska nie godziła się na pozorny wybór pomiędzy podejściem racjonalnym i emocjonalnym, gdyż izolowanie w praktyce badawczej tych płaszczyzn od siebie nie mogło przynieść pożądanych rezultatów. Sama uczona opowiadała się za ich wzajemnym oddziaływaniem, na co słusznie Dudek zwróciła uwagę. Interesujące jest porównanie koncepcji Marii Ossowskiej i Iji Lazari-Pawłowskiej. Obie uczone przy wyjaśnianiu tego, na czym polega unaukowienie etyki, akcentują rolę metodologii oraz elementów filozofii Kotarbińskiego. Autorka trafnie zauważa przy tym, że uczona upatrywała metody unaukowania etyki poprzez praktykę stosowania norm i ocen. W książce przypomina się, że Ossowska za Znamierowskim podzieliła normy na aksjologiczne, teleologiczne i tetyczne. Joanna

Dudek trafnie podkreśla, że Ossowska przypisywała wszelkie oceny wyłącznie ludziom, a więc wychodzą one od ludzi oraz odnoszą się do zachowań innych ludzi.

Kontynuując myśl Ossowskiej, dochodzi jednak do kontrowersyjnego wniosku, że nie można ocenić grupy, a tylko jednostkę. Taka wydaje się być motywacja wskazująca, że grupę stanowią jednostki a ocenić i działać jest zdolne tylko indywiduum. W praktyce społecznej istnieje bowiem wiele przykładów, w których za jeden czyn odpowiada więcej niż jedna osoba.

Co najmniej zaskakujące wydaje się być twierdzenie, że zestawienie norm prawnych z moralnymi wykazuje nikłą przydatność naukową, gdyż – jak twierdzi autorka – są to dziedziny rozległe. Wszak z doświadczeń przeszłości i spuścizny badawczej wynika, że normy moralne są metanormami norm prawnych. Pośrednim zanegowaniem tego stanowiska jest także późniejsze skądinąd trafne stwierdzenie autorki, że normy moralne są jednobiegunowe a prawne dwubiegunowe. Rozumieć przez to należy, że moralność może oddziaływać jedynie na kształt prawa, a normy prawne determinować mogą zarówno przyszłe przepisy, jak i moralność.

Równie trafne wydaje się być stanowisko, że każda zasada moralna jest normą aksjologiczną uzasadnianą za pomocą ocen moralnych. Tym samym pojęciem naczelnym w stosunku do normy staje się ocena, gdyż na jej podstawie da się wyprowadzić pojęcie normy, na co zwraca uwagę autorka, przywołując obok założenia Ossow-

skiej koncepcję oceny Z. Ziemińskiego.

Sporo miejsca w publikacji zajmuje analiza godności. W świetle lektury znać jednak należy, że jest to dość niejasno przedstawiony fragment książki. Godność zostaje połączona z osobowością. Zastanawiać może stwierdzenie, że godność jest cechą przysługującą tylko tym, którzy „ukształtowali swoje »ja« wokół pewnego pionu, pewnych zhierarchizowanych wartości” (s. 228). Autorka zwraca uwagę, że w tym przypadku jest to termin wartościujący. Brak tu jednak niezbędnych uzasadnień takiego przekonania, analogicznie jak to było we wcześniejszych rozdziałach prezentowanej pracy. Podkreślić należy, że taka niespójność spowodowana jest zapewne próbą wiernego przekazania istoty koncepcji Ossowskiej. Dalej z analiz autorki wynika, że godność jest najwyższą wartością etyczną. Kilka wersów dalej zaś twierdzi, że dla Ossowskiej wartością nadrzędną jest życie ludzkie i pojmowane było zgoła inaczej niż godność, która bez wątpienia stanowi również ważny element jej aksjologii. Nawet dosłowne przytoczenie słów Ossowskiej *mieć godność i szanuj cudzą* nie wyjaśnia, co pod tym pojęciem czytelnik ma rozumieć. W ciekawy sposób autorka analizuje takie wartości jak zaufanie, szacunek, a nawet konflikt czy kłamstwo, wskazując także na ich pozytywne znaczenie społeczne.

Jeden z rozdziałów w całości został poświęcony analizie rozumienia etosu przez Ossowską, który dla autorki stanowi próbę określenia istoty

moralności. Trafnym zabiegiem wydaje się być odrzucenie stereotypowego ujęcia wiążącego etos z jakąś funkcją zawodową lub społeczną. Przedstawiona przez Joannę Dudek analiza etosu odkrywa jego głębszy, aksjologiczny wymiar, ważniejszy od tego, który eksponuje jedynie jego deontologiczne znaczenie. Autorka zwraca przy tym uwagę czytelnika, że pisząc o etosie, Ossowska używa terminu *wzór* a nie *model*. Atrybutem wzoru jest bowiem możliwość jego naśladowania, a model służy jedynie do opisu. Autorka podkreśla ponadto pewien dualizm rozumienia etosu w pracach Ossowskiej. Z jednej strony jest on stylem życia, z drugiej posiada charakter wartościujący, co wskazuje na wzór osobowy, a nie jak zazwyczaj na wzór zawodowy czy społeczny. Etos można więc nazwać charakterem grupy wzorowanym na innej grupie lub osobie. Dziwić może jednak stwierdzenie, że etos koniecznie musi mieć oddźwięk pozytywny. Idąc tym tokiem rozumowania uznać należy, że nie można zasad obowiązujących wśród przestępców określić mianem etosu. Analiza takiej grupy mogłaby, stosując się do zasad określonych przez Ossowską, prowadzić do wniosku, że zachowania i tradycje takich środowisk noszą jednak cechy etosu.

Kończąc swą pracę, autorka po raz kolejny podkreśla, że próba unaukowania etyki rozpocząć się winna refleksją aksjologiczną, poprzedzającą naukę o moralności, której koniecznym następstwem jest etyka normatywna. Ta triada, choć wiąże się w logiczną całość, prezentuje problem

jednak dość powierzchownie. Pojęcia „norma” i „ocena”, choć przewijają się niemal w całej publikacji, również słabo legitymizują postulat unaukowania etyki.

Nadzwyczaj często autorka posiłkowała się terminem sprawiedliwość. Wieloznaczność i ranga tego pojęcia, szczególnie w sporach etycznych, obligować powinno do sprecyzowania go lub przynajmniej do krótkiego określenia co przez sprawiedliwość czytelnik powinien rozumieć.

Ogólne wrażenie z lektury jest jednak co najmniej zadowolające. Co prawda, problem unaukowania etyki zostaje przedstawiony dość powierzchownie, ale publikacja zawiera ważne treści. Ukazuje ona Ossowską jako uczoną, ale również jako człowieka. Ciekawym dopełnieniem są podane między wierszami fakty z życia prywatnego uczzonej, jak choćby informacja, dlaczego pozostała kobietą bezdzietną. Joanna Dudek stara się dokonać rzetelnej analizy poglądów Ossowskiej, eksponując zwłaszcza znaczenie semantyki. Ogranicza własne komentarze, a jeśli się ich podejmuje, to czyni to dyskretnie podkreślając zarazem, że to jej własne stanowisko. Paradoksalnie jednak, im bliżej końca, tym praca nabiera większego rozmachu, jest odważniejsza a przez to ciekawsza. Książka zainteresować powinna szerokie grono czytelników – od badaczy twórczości Marii Ossowskiej, po zainteresowanych współczesną filozofią polską – ale przede wszystkim, choć być może brzmi to nieco paradoksalnie, teoretyków prawa, socjologów i moralistów.